



Eliza Rong, lat 8

I NAGRODA W KATEGORII WIEKOWEJ DO 10 LAT

ANDZIA I WILK

Rozdział 1.

Kto i co

Nie tak dawno, w pewnym miasteczku pełnym niespodzianek, żyła sobie dziewczynka o imieniu Andzia, która postanowiła wybrać się w podróż w góry. Nikt oprócz jej przytulanki – wilka nie poszedł z nią.

– Tylko uważaj na wilki! Te prawdziwe – powiedziała mama Andzi.

– Tak, uważaj na wilki! – powtórzył sąsiad.

Rozdział 2.

To był...

Pierwszego dnia podróży wieczorem Andzia rozłożyła namiot, który uszyła jej babcia. Było już bardzo późno. Dziewczynka była bardzo głodna, a nie zabrała ze sobą zbyt wiele do jedzenia. Gdy kładła się spać, zobaczyła coś zbliżającego się za krzakami. To był wilk!



Andzia przez chwilę myślała, że jej przytulanka – wilk ożyła, i szybkim ruchem ręki sprawdziła, czy jest. Zabawka dalej tam była, więc Andzia odsunęła się kilka kroków dalej od wilka. Ale wilk tylko patrzył się na Andzię, jakby chciał powiedzieć: Co ci jest? Boisz się mnie?

Rozdział 3.

Rozmowa

Andzia z wilkiem patrzyli na siebie przez dłuższą chwilę. Potem wreszcie wilk odezwał się:

– Mama powiedziała: uważaj na ludzi!

Andzia zdziwiła się.

– Moja mama powiedziała: uważaj na wilki!

Wilk zdziwił się.

Andzia powiedziała, że nazywa się Andzia. Potem jeszcze dodała, że wybiera się w góry.

– Czy chcesz pójść ze mną?

Wilk odparł, że też chciałby pójść w góry i chętnie wybierze się z Andzię.

Rozdział 4.

Ale niespodzianka!

Kiedy ptaki śpiewały i słońce wstało, Andzia obudziła się. Wilk spał obok krzaku porzeczek, a Andzia... czekajcie! CO?! KRZAKU PORZECZEK!!! Jak Andzia wcześniej tego nie zauważyła?!



Dziewczynka poderwała się na równe nogi i jak błyskawica usiadła obok krzaku i zaczęła napychać się porzeczkami.

Gdy już się najadła, powiedziała, że lepiej już idźmy, bo w tę stronę nadciągają czarne chmury, i że to oznacza, że zaraz będzie burza.

Rozdział 5.

Czerwony deszcz

Często jest tak, że kiedy jest burza albo deszcz, to wszyscy się nudzą, ale teraz było inaczej. Była to dziwna burza, jakby czerwona. Czerwone krople spadały na namiot Andzi i stawał się on coraz bardziej czerwony.

– Czy kiedyś zapoznałaś się z jakimś wilkiem? – zapytał wilk.

– Nie – odpowiedziała Andzia – a czy ty zapoznałeś się kiedyś z jakimś człowiekiem?

– Tak, ale to straszna historia. Kiedyś, gdy byłem mały, ludzie złapali mnie do zoo. Pewnego razu, kiedy byli bardzo zmęczeni, zapomnieli zamknąć drzwi klatki i wtedy uciekłem.

– Och! – powiedziała Andzia – Czy zapomnieli zamknąć wszystkie klatki czy tylko ciebie?

– Zapomnieli też zamknąć jednego orła, co od razu wzbił się w powietrze – odpowiedział wilk.



Rozdział 6.

Góry

Andzia i wilk szli przez sawannę i dżunglę, gdzie napotkali tygrysa, który został wegetarianinem i szukał owoców na śniadanie dla swoich dzieci i żony. Kiedy pożegnali się z tygrysem, z daleka już widzieli góry.

– Udało nam się dotrzeć w góry! – powiedzieli chórem Andzia i wilk – Huraaa!!!